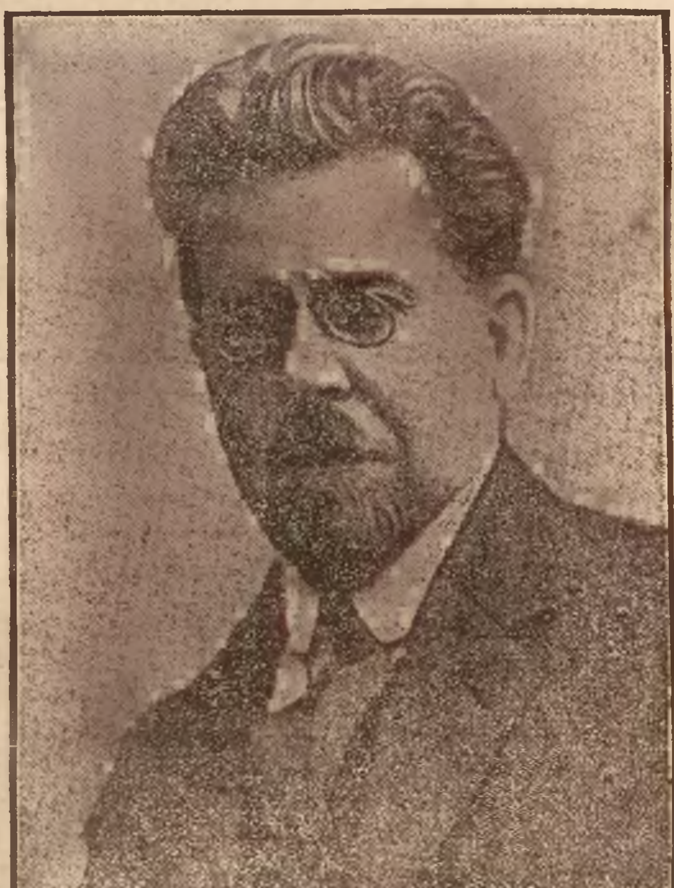
Opłacone ryczałtowo.
Nr 33. Kraków, dnia 16 sierpnia 1925 r. Cena 15 groszy
Rok XIII.

PIAST

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy, poświęcony sprawom ludu polskiego.
Naczelny organ Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Prenumerata roczna wynosi: w Polsce 6 zł; zagranicą 12 zł; w Ameryce 2 dolary. (Nr poj. 8 cent.)	Wychodzi co niedzielę.	Konto czekowe P. K. O. w Krakowie Nr 401.065.
Cena numeru: 15 groszy.	Naczelny redaktor: **Dr Władysław Kiernik.**	Rękopisów nie zwraca się. Nie podpisane do kosza!

Redakcja i Administracja: **Kraków, Mały Rynek L. 4.** — Telefon Nr 1286.



Władysław St. Reymont.

OBYWATELE!

Dnia 15 sierpnia b. r. odda całe społeczeństwo polskie, wszystkie jego warstwy, hołd **Władysławowi Reymontowi** w Wierzchosławicach.

Hołd ten, zainicjowany przez włościaństwo polskie, musi i powinien stać się ogólnym hołdem całej Polski, bo dla Niej i dla Jej sławy położył Reymont niespożyte zasługi.

Niech dzień 15 sierpnia w Wierzchosławicach stanie się dniem wielkiego święta, zbratania wszystkich u stóp wielkiego Ducha współczesnej Polski, niech będzie świadectwem naszej troski, naszej zgody i naszej dumy w ocenie niezniszczalnej wartości naszego dorobku kulturalnego.

Komitet wojewódzki dla uczczenia Władysława Reymonta, **wzywa wszystkich obywateli do** wzięcia **udziału w** ogólnym **hołdzie.**

Kraków w sierpniu 1925 r.

WOJEWÓDZKI KOMITET UROCZYSTOŚCI REYMONTOWSKIEJ:

Adam dr Ernest, Augustyn Stanisław Marjan, pułk., Bal dr Adam, starosta, Bieżeński Zygmunt, Bednarski dr Tadeusz, Beaupré dr Antoni, Błażejowski Aleksander, Bardel dr Franciszek, Balicki Karol, Bobkowska dr Wanda, Beres Rudolf, Benis dr Artur, Ciężobka Jan, Dudek Henryk, inż., Dubiel Gabrjel, poseł, Dziewanowski Wacław, gen., Federowicz dr Tadeusz, Filippi Tadeusz, Flach Józef, prof., Greger dr Józef, J. Goetz-Okocimski, Gutkowski Stanisław, Janiga dr Jakób, Josefert dr Bruno, Jarszyński dr Zygmunt, Jaugustyn Kazimierz, Kiernik dr Władysław, poseł, Kosobudzki Piotr, Krupiński Rudolf, Kuliński Mieczysław, gen. dyw., Krauze dr Jan, Kumaniecki dr Kazimierz, Korzonkiewicz ks. Jan, Kretschner Józef, Konopka Adam, Kosiński dr Stanisław, Konopiński Michał, Kolankowski dr prof., Król Piotr, inż., Lewicki dr Tomasz, Lewalski Antoni, Nycz Stanisław, prof., Mais dr Henryk, Mikucki Jan, Mayer dr Antoni. Morawski dr Kazimierz, Makowski Edmund, Masny dr Jan, ks. prep., Maciejowski Władysław, Matyasik Jan, Mianowski Henryk, inż., poseł, Musiał Franciszek, Ostrowski Witold, kom. rządu. Owiński Jan, kurator, Panek dr Józef, Pelc dr Rudolf, Pilch Stanisław, Piotrowski Ginwił Edmund Paszkowski dr Franciszek, Polman Stanisław, Padło Jan, Polak dr Antoni, Peroś Jan, inż., Pilarski Tadeusz, Skrzyński Stefan, marszałek pow. krak., Styczeń dr Stanisław, Stańkowski dr Feliks, Skąpski Bolesław, inż., Sokalski Justyn, Sare Józef, inż., Styrylski Wincenty, prof., Szyszko-Bohusz dr, inż., rektor, Starzewski dr Tadeusz, Strzemieński dr Stefan, Seifert Mieczysław, inż., Schneider dr Ludwik, Swiętek Jan, Silbiger dr Józef, Świgost dr Michał, Stawarz Wincenty, Rowiński dr Stanisław, Ruebenbauer dr Adam, Rolle Karol, inż., Rączkowski Ludwik, Tokarz dr Jan, Turski Stefan, Trammer dr Jerzy, Tinz Eugenjusz, gen., Udziela Seweryn, prof., Walczak Mieczysław, Walczewski Juljusz, Włodek dr Józef, Wąsowicz dr Zygmunt, Wojtyczko Ludwik, arch., Windakiewicz dr Józef, Wielgus dr Piotr, Weiner Stanisław, Wodzinowski Wincenty, prof., Wolter dr Władysław, Witos Wincenty, poseł, prezes P. S. L., Witek Jakób, Wayhinger Józef, prof, Zachara Józef, prof., Krowicki Wincenty, dyr., Rachoński Henryk, prof., Marchwicki Wojciech, Śledziński Jan, dyrektor.

Do wszystkich uczestników uroczystości Reymontowskiej.

Powiadamiamy Was, iż w piątek, dnia 14 sierpnia 1925 roku, wyjdzie z Dworca Głównego warszawskiego (przy ulicy Marszałkowskiej), specjalny pociąg dodatkowy dla uczestników naszej uroczystości Reymontowskiej, z którego będą mogli korzystać wszyscy wyjeżdżający z samej Warszawy i ze wszystkich stacji kolejowych na szlaku Warszawa—Bogumiłowice. W pociągu tym będzie 500 miejsc, a jadący nim będą korzystali z 50-procentowego opustu ceny biletu jazdy, wyjednanego przez komitet uroczystości Reymontowskiej dla wszystkich jej uczestników.

Wobec tego, wszyscy uczestnicy uroczystości Reymontowskiej, którzy się wybiorą na nią z województw: warszawskiego, pomorskiego, wileńskiego, białostockiego, nowogrodzkiego, poleskiego, wołyńskiego i lubelskiego, skorzystać powinni z tego pociągu, który odejdzie z Dworca warszawskiego, pomiędzy godz. 6 a 7 wieczorem.

Również i ze Lwowa wyjdzie dnia 14 sierpnia 1925 roku, około godziny 8 lub 9 wieczorem nadzwyczajny pociąg dodatkowy do Bogumiłowic, z którego będą mogli korzystać wszyscy uczestnicy uroczystości, z województw: tarnopolskiego, stanisławowskiego, lwowskiego, a częściowo i z tych miejscowości województwa krakowskiego, które leżą przy linji kolejowej Lwów—Bogumiłowice. Pociąg wspomniany zatrzymywał się będzie na każdej stacji pomiędzy Lwowem a Bogumiłowicami, dzięki czemu, na każdej stacji, będzie można doń wsiadać. Pociąg ów przybędzie do Bogumiłowic około 8-ej godz. z rana, a przez cały dzień zatrzyma się na dworcu tarnowskim, tak, że po skończonych uroczystościach, uczestnicy uroczystości, którzy nim do Bogumiłowic przyjechali, będą mogli również przy jego pomocy powrócić do Lwowa.

Co do wspomnianych już zniżek biletów kolejowych, przyznanych przez Ministerstwo Kolei Żelaznych uczestnikom uroczystości, to wynoszą one połowę kosztu jazdy. Uczestnicy uroczystości muszą wobec tego, zakupić za zwyczajną cenę bilet jazdy ze swoich stacji kolejowych do Bogumiłowic. W Bogumiłowicach otrzymają wszyscy uczestnicy uroczystości specjalne legitymacje komitetu, na podstawie których wydawać będą kasy kolejowe w Bogumiłowicach bezpłatne bilety jazdy kolejowej, do domów. Na podstawie owych bezpłatnych biletów powrotnych, będą mogli uczestnicy uroczystości, przejeżdzający z Bogumiłowic do domów przez Kraków, zatrzymać się przez 24 godzin w Krakowie.

Pamiętajcie więc dobrze. Przy wyjeździe na uroczystość, kupujecie pełny bilet jazdy kolejowej do Bogumiłowic, z powrotem natomiast, z Bogumiłowic do swoich domów, otrzymujecie w Bogumiłowicach, bezpłatne bilety kolejowe.

Korzystajcie z powyższej zniżki i przybywajcie masowo na święto naszego największego pisarza współczesnego, serdecznego przyjaciela naszego, Władysława Reymonta.

Program uroczystości Reymontowskich

w ogólnym zarysie przedstawia się następująco:

1. Przyjazd pociągami zwyczajnemi i nadzwyczajnemi do Bogumiłowic dnia 15 sierpnia (sobota, święto) pomiędzy godz. 5—9 rano. Pociągi specjalne będą podane na czas w prasie i ogłoszone we wszystkich urzędach stacyjnych. Ci, którzy przyjadą poprzedniego dnia wieczorem lub w nocy z 14 na 15 sierpnia, zatrzymają się w Krakowie lub w Tarnowie. W Wierzchosławicach kwater nie będzie. Na dworcach w Krakowie, Tarnowie i Bogumiłowicach funkcjonować będą stałe ciepłe i zimne bufety i będą do dyspozycji umywalnie i woda do picia.

2. Pomiędzy godziną 9—9$^1/_2$ rano ustawi się pochód na szosie z Bogumiłowic do Wierzchosławic i uczestnicy zajmą następnie miejsca na obszernem błoniu. Ustawienie w pochodzie i na błoniu nastąpi wedle przygotowanego planu i poszczególne grupy i delegacje będą posiadać napisy i wszyscy winni się stosować do tego.

3. Koło godz. 10 zajedzie na błonie Wł. Reymont w towarzystwie banderji Krakusów i dwóch olbrzymich wozów z tradycyjnemi dożynkami. W czasie pochodu i ustawienia się na błoniach przygrywać będą orkiestry z różnych stron kraju.

4. O godz. 11 uroczysta Msza św. na błoniu.

5. O godz. 12 po Mszy św. defilada przybyłych delegacyj, grup i uczestników przed laureatem i wręczenie Mu darów i upominków z różnych stron kraju. Defilada odbędzie się wedle zgóry przygotowanego planu i wszyscy uczestnicy winni się stosować do dyspozycyj osób, kierujących porządkiem.

6. Po defiladzie uroczysta Akademja ku czci Władysława Reymonta, na którą złożą się przemówienia: prezesa gł. komitetu, Wincentego Witosa, reprezentantów Sejmu i Senatu, rządu, instytucyj naukowych i wyższych uczelni, przedstawicieli prasy, zrzeszeń literackich, reprezentantów miast i wsi oraz instytucyj kulturalno-społecznych.

Liczba i porządek przemówień będą naprzód ustalone.

Przerwa obiadowa.

W czasie przerwy obiadowej uczestnicy będą mogli posilić się, na własny koszt, w ustawionych specjalnie na ten cel polowych bufetach, porozmieszczanych w różnych punktach błoń i wsi Wierzchosławic. Ceny będą umiarkowane i wywieszone przy każdym bufecie.

Po południu.

1. Wielki festyn ludowy i zabawy z tańcami przy dźwiękach orkiestr i muzyk ze wszystkich stron Polski. Odtańczone będą różne tańce narodowe (Mazur, Kujawiak, Krakowiak, Góralski i t. d.).
2. Chóry i śpiewy ludowe.
3. Wyścigi, gra w piłkę i inne sporty.
4. Lajkonik krakowski (zwierzyniecki).
5. Teatr włościański.
6. Kinoteatr.
7. Wiele innych niespodzianek.

Uroczystość Reymonta w Wierzchosławicach w dniu 15 sierpnia b. r. będzie **wielką rewją strojów ludowych** ze wszystkich stron Polski.

Uroczystości Reymontowskie w Krakowie.

W sobotę, dnia 8 sierpnia w godzinach wieczornych, odbyło się pod przewodnictwem p. komisarza rządu Witolda Ostrowskiego, posiedzenie Sekcji krakowskiej komitetu uroczystości na cześć Wł. Reymonta.

Pragnąc umożliwić uczestnikom uroczystości Reymontowskiej w Wierzchosławicach, która jak wiadomo odbędzie się dnia 15 sierpnia zwiedzenie historycznych zabytków i pamiątek Krakowa, ustalono w tym względzie następujący **program**

na niedzielę, dnia 16 sierpnia:

1) Uczestnicy uroczystości, przybywający z dalszych okolic znajdą bezpłatne noclegi z 14/15 i z 15/16 sierpnia w dwóch budynkach szkolnych przy Rynku Kleparskim i pl. Matejki, oraz w salach noclegowych T. S. L. w budynku Zakładu XX Lubomirskich przy ul. Rakowickiej (kobiety).

2) Na stacji kolejowej zostanie zorganizowany stały dyżur w nocy z 14/15 i z 15/16 sierpnia, który uczestników uroczystości kierował będzie na noclegi.

3) W dniu 16 sierpnia **o godzinie 9 rano** zbiórka uczestników w Rynku gł. przy kościele Marjackim, skąd w odpowiednich grupach pod kierownictwem specjalnych przewodników z ramienia T. S. L. i Komitetu Reymontowskiego rozpocznie się zwiedzanie Krakowa. Zwiedzający Kraków w grupach pod kierownictwem przewodników mieć będą zapewniony bezpłatny wstęp do Muzeów i t. d.

4) W godzinach południowych posiłek w szeregu wszystkich większych jadłodajni krakowskich, gdzie będą przygotowane odpowiednie tanie obiady, na rachunek indywidualny uczestników.

5) W porze poobiedniej część uczestników stosownie do woli rozejdzie się po mieście, inni udadzą się na popołudniowe przedstawienia do teatrów krakowskich.

W kinoteatrach „Promień“ T. S. L. przy ul. Podwale i „Uciecha“ przy ul. Starowiślnej pod wieczór dane będą specjalne przedstawienia o charakterze popularnym. Uczestnicy uroczystości za okazaniem legitymacji zapewniony będą mieć wstęp bezpłatny.

6) W godzinach wieczornych po posiłku rozpocznie się rozjazd uczestników do swych miejscowości w miarę rozkładu pociągów. Część uczestników wedle indywidualnej woli uda się na wieczorne przedstawienia do teatrów, kinoteatrów, kawiarń i t. d.

Adresy Komitetów Reymontowskich.

We wszystkich sprawach organizacyjnych obchodu na cześć Wł. Reymonta, uczestnicy i delegacje powinny zgłaszać się do komitetów powiatowych. Niniejszem podajemy następującą listę przewodniczących komitetów powiatowych woj. krakowskiego:

Komitet wojewódzki w Krakowie.

ORGANIZATORZY POWIATOWI:

Biała, Antoni Ślusarczyk — Bestwina.
Bochnia, Wojciech Fietko, nauczyciel.
Brzesko, dr Jakób Witek, adw.
Brzozów, poseł Walenty Toczek.
Chrzanów, dr Piotr Marczak, adw,
Dąbrwa, Henryk Krzciuk, dyrektor banku.
Jasło, Piotr Soboń — Roztoki.
Jarosław, poseł Bruno Guszka.
Gorlice, Jan Więckowski — Rzepiennik Biskupi pow. Gorlice.
Grybów, FranciszekMilan, inż.
Kolbuszowa, dr Józef Dec, adw.
Kraków, Piotr Wyroba — Liszki.
Krosno, dr J. Wojnar, ul. Korczyńs.
Limanowa, Andrzej Pachołek — Mszana Dolna.
Łańcut, Stefan Kozakiewicz — Wola Bliższa.
Maków, Wawrzyniec Wojdyła, wójt, Wysoka ad Jordanów.
Miechów, Mateusz Dońca — Siediska.
Mielec, Tomasz Bik — Młodochów, p. Gawłuszowice.
Myślenice, Ludwik Werschler, prof. gimn.
Nisko, Ludwik Ślusarczyk, wójt, Zarzecze
Nowy Sącz, adw. dr Stanisław Ćwikowski.
„ „ Wojciech Maciuszek, rolnik, Rogi
Nowy Targ, Józef Rajski, burmistrz, b. poseł.
Olkusz, Józef Ostachowski — Sułoszowa, p. Olkusz.
Oświęcim, Piotr Pluta, burmistrz, Zator.
Przeworsk, Józef Związek — Budy Przeworskie.
Ropczyce, Jan Siwula — Paszczyna, p. Dębica.
Rzeszów, Stanisław Lis, — Bratkowice, p. Mrowla.
Sanok, Jan Potocki — Głębokie, p. Rymanów.

Strzyżów, Władysław Mijal — Dobrzechów.
Nowy Targ, Jan Winiarski, prof. gimnazjalny, Nowy Targ.
Tarnów, dr Jakób Janiga.
Tarnobrzeg, dr Leonard Madej.
Wieliczka, Andrzej Brożyna — Bodzanów.
Żywiec, inż. Szczepaniec, wójt, Kamesznica.
Spisz, Walenty Bednarczyk — Nowa Biała.
Staszel Wojciech z Maruszyny.

MŁODZIEŻ WYŻSZYCH UCZELNI:

Władysław Lichorobiec — Kraków;
Jan Galarowski, słuchacz medycyny — Olcza p. Zakopane;
Szostak, słuchacz praw — Kraków.

PRZEDSTAWICIELE NAUCZYCIELSTWA:

Związek polskiego nauczycielstwa ludowego
Karol Balicki,
Wanda Borkowska,
Jan Ciężobka, — nadto:
Władysław Boruch — Tarnów, szkoła powszechna im. Staszica;
Kazimierz Konieczny — Gorlice;
Jan Kwiecień — Tczyca, p. Miechów, Charsznica

Dla utrzymania porządku i harmonji działania wszyscy są proszeni o trzymanie się wyżej przedstawionego porządku.

Członkowie komitetu i sekcji powiatowej posiadać będą odznaki biało-czerwone.

Dary dla Reymonta.

Uczestnicy i delegacje z poszczególnych ziem i powiatów proszeni są o przygotowanie odpowiedniego daru dla Reymonta, wedle możności przedstawiającego jakąś charakterystyczną gałąź miejscowego przemysłu lub wogóle twórczości ludowej (np. Górale z pod Zakopanego ładną ciupagę, kilim i t. p.).

Z najczarniejszej ziemi wyrastają najpiękniejsze kwiaty, a najwyższe i najsilniejsze drzewa pną się ku niebu z pośród skał.

Projekt ustawy

o wykonaniu reformy rolnej, przyjęty w trzeciem czytaniu na posiedzeniu Sejmu w dn. 27|7 1925 r

(Ciąg dalszy)

DZIAŁ IV.

Oszacowanie przymusowo wykupionych majątków i wynagrodzenie za te majątki.

Art. 27.

1) Cenę wykupu nieruchomości ziemskich, przymusowo wykupywanych stanowi łączny szacunek gruntów, budowli, drzewostanów i wód oraz niezamortyzowanej części nakładów meljoracyjnych, zmniejszonych o wartość obciążających te nieruchomości serwitutów.

2) Szacunek gruntów, budowli, drzewostanów i wód dokonywany będzie przez odpowiednie zastosowanie przepisów, obowiązujących przy ustalaniu wartości nieruchomości dla opłaty podatku majątkowego, zawartych w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 15 listopada 1923 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr 123 poz. 996).

3) Powołane w części 2 przepisy mogą być zmienione dla celów, w tym artykule wskazanych, na mocy rozporządzenia Ministra Reform Rolnych, wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych, po zasięgnięciu opinji Głównej Komisji Ziemskiej, a to celem uwzględnienia w tych przepisach stanu kultury oraz zmian, zaszłych w stosunkach gospodarczych. W następstwie rewizje tych przepisów będą dokonywane co lat 2.

4) Wysokość dokonanych nakładów meljoracyjnych winna być udowodniona przez właściciela wykupywanego majątku. Sposób określania niezamortyzowanej części tych nakładów ustali rozporządzenie Ministra Reform Rolnych, wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

5) Wartość obciążających nieruchomości serwitutów ustalona będzie według zasad, stosowanych przy przymusowej likwidacji serwitutów.

Art. 28.

1) Oszacowania przymusowo wykupywanego majątku na zasadach art. 27 dokonywa okręgowy urząd ziemski, opierając się na opinji komisyj klasyfikacyjno-szacunkowych co do podziału użytków na klasy, określenia wartości tych użytków oraz wartości budowli, drzewostanów i wód.

2) Komisje klasyfikacyjno-szacunkowe składają się z przedstawicieli: Ministra Reform Rolnych, jako przewodniczącego, Ministra Skarbu i Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych oraz trzech zaprzysiężonych znawców po jednym z pośród przedstawicieli większej (ponad 180 ha) i mniejszej własności oraz bezrolnych pracowników rolnych. W razie potrzeby komisja powołuje odpowiednich rzeczoznawców.

3) Sposób postępowania okręgowego urzędu ziemskiego przy ustalaniu wniosków co do wysokości wynagrodzenia za przymusowo wykupywane majątki, jak również sposób powoływania członków komisji klasyfikacyjno-szacunkowej, liczbę członków konieczną dla ważności uchwał oraz postępowanie tych komisyj określi rozporządzenie Ministra Reform Rolnych, wydane

w porozumieniu z Ministrami Skarbu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Art. 29.

1) Na podstawie dokonanego w myśl art. 27 i 28 oszacowania wykupywanego majątku okręgowy urząd ziemski składa okręgowej komisji ziemskiej wniosek o ustalenie wynagrodzenia za ten majątek.

2) Okręgowa komisja ziemska na posiedzeniu jawnem w przeciągu dwóch miesięcy od dnia złożenia wniosku przez okręgowy urząd ziemski ustali w orzeczeniu, według przepisów działu IV ustawy niniejszej, wynagrodzenie za wykupione i objęte w posiadanie majątki (nieruchomości) ziemskie lub ich części.

3) Orzeczenia okręgowej komisji ziemskiej, wydane w myśl cz. 2, są ostateczne. Gdyby jednak strona uważała, że z tytułu wynagrodzenia za przymusowo wykupiony majątek ziemski lub jego część zostało jej przyznane odszkodowanie niezgodnie z zasadami, przyjętemi w ustawie niniejszej, to służyć jej będzie w ciągu 30 dni po otrzymaniu odpisu orzeczenia prawo zwrócenia się na drogę cywilno-sądową, zgodnie z postanowieniem art. 25 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o zakresie działania Ministra Reform Rolnych i organizacji urzędów i komisji ziemskich (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 90 poz. 706).

4) Tryb postępowania na drodze cywilno-sądowej w tym wypadku określi osobna ustawa.

Do czasu zaś wydania tej ustawy stosowany będzie tryb postępowania, przewidziany w ustawach dzielnicowych dla spraw spornych przy całkowitem zastosowaniu przepisów działu IV niniejszej ustawy.

Art. 31.

1) Ustalone w myśl art. 29 lub art. 30 wynagrodzenie za majątki, przymusowo wykupione, będzie uiszczone według uznania Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Reform Rolnych bądź w listach 5% Państwowej Renty Ziemskiej w złocie według kursu, ustalanego corocznie przez Ministra Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrami Skarbu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych nie niżej 70% nominalnej wartości, bądź w połowie w gotówce, a w połowie w listach Państwowej Renty Ziemskiej według nominalnej wartości. W tym drugim wypadku listy Renty Ziemskiej będą złożone do depozytu w Państwowym Banku Rolnym na rzecz właściciela i będą wydane właścicielowi nie wcześniej, niż po upływie 5 lat od daty płatności; w tym czasie właściciel będzie otrzymywał tylko odsetki od tych listów. Postanowienia powyższe nie uchylają artykułu 33.

2) Wynagrodzenie to wypłaca się właścicielowi, względnie składa się do depozytu w dwóch ratach:

a) 75% szacunku równocześnie z postawieniem przez okręgowy urząd ziemski wniosku wedle art. 29 i 30;

b) pozostałą część wynagrodzenia w ciągu dni 30 po uprawomocnieniu się orzeczenia, ustalającego to wynagrodzenie; równocześnie z tą rentą wypłacone zostaną odsetki w stosunku 5 od sta rocznie za czas od objęcia majątku w posiadanie przez okręgowy urząd ziemski do dnia wypłaty tej raty.

3) O ile wynagrodzenie uiszczone będzie w połowie w gotówce, a w połowie w Listach Państwowej Renty Ziemskiej, to podane w punkcie a) cz. 2 niniejszego artykułu 75% obliczane będą osobno od każdej z tych części wynagrodzenia.

Art. 32.

1) W razie odmowy właściciela przyjęcia wynagrodzenia, w razie jego niewłasnowolności lub w braku zastępcy prawnego lub pełnomocnika, sporu o prawa własności oraz w razie obciążeń hipotecznych, względnie rzeczowych lub zajęcia sądowego dla wierzytelności, którym służy prawo zaspokojenia z wartości wykupionego majątku — okręgowy urząd ziemski złoży do depozytu sądu dla wypłacenia komu należy wedle odrębnie wydanych przepisów prawnych (art. 26) część wynagrodzenia w wysokości, zabezpieczającej sumy sporne. W braku takich przepisów prawnych, złożone wynagrodzenie po uprawomocnieniu się orzeczenia, które je ustala, sąd rozdzieli według obowiązujących w miejscu położenia wykupionego majątku ustaw o rozdziale licytacyjnej ceny kupna.

W razie zastosowania przymusowego wykupu od majątków, związanych ograniczeniami prawa własności (Dział IX) wynagrodzenie za te majątki okręgowy urząd ziemski złoży do depozytu, w myśl postanowień art. 74.

2) Z chwilą złożenia wynagrodzenia do depozytu wszelkie ciężary i wierzytelności, nieprzejęte przez Skarb Państwa obciążają depozyt, a wpisy hipoteczne dla zabezpieczenia tych ciężarów i wierzytelności, istniejące na nieruchomości wykupionej lub jej części, ulegają skreśleniu.

Art. 33.

1) O ile przy podziale złożonego do depozytu według art. 32 wynagrodzenia sąd ustali należność na rzecz pokrycia wierzytelności instytucji długoterminowego kredytu, to należność ta będzie uiszczona w listach zastawnych tejże instytucji według nominalnej wartości.

2) W tym celu Minister Skarbu zamieni odpowiednią ilość listów renty ziemskiej według kursu złożenia ich do depozytu sądowego na listy właściwej instytucji długoterminowego kredytu.

Art. 34.

1) Powołaną w cz. 1 art. 31 5% państwową rentę ziemską w złocie z 40-to letnim okresem umorzenia, zabezpieczoną całym majątkiem i dochodami Skarbu Państwa, emitować będzie Minister Skarbu dla zużycia jej przez Ministra Reform Rolnych na cele, przewidziane w niniejszej ustawie, w sumie, nieprzekraczającej ogółem 300,000.000 złotych.

2) Listy państwowej renty ziemskiej opiewać będą na złote w złocie, stosownie do przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 27 kwietnia 1924 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 36 poz. 385).

3) Sumę, na którą mają być co roku wypuszczone listy państwowej renty ziemskiej, jak również bliższe przepisy o formie i treści tych listów, o kwotach, na które opiewać mają poszczególne listy, o liczbie kuponów, dołączonych do każdego listu, o terminie płatności kuponów, o planie umorzenia listów, o trybie ich umorzenia i innych warunkach emisji, ustali rozporządzenie Ministra Skarbu, wydane w porozumieniu z Ministrem Reform Rolnych.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dział organizacyjny.

Baczność Oświęcimskie!

Wiece w Zatorze i Monowicach.

W niedzielę dnia 30 sierpnia, o godz. 2 po południu, odbędzie się **w Monowicach** w sali Domu ludowego wiec sprawozdawczy poselski, na którym będzie przemawiał poseł pow. oświęcimskiego, Jan Gawlikowski.

W poniedziałek 31 sierpnia b. r. odbędzie się w **Zatorze**, w sali Magistratu, wiec sprawozdawczy poselski o godz. 11 rano.

Przemawiać będzie pos. Gawlikowski.

Pow. Zarz. P. S. L.

Baczność Brzeskie!

Dnia 16 sierpnia b. r. odbędzie się **w Szczepanowie**, po sumie, sprawozdawczy wiec poselski.

Dnia 23 sierpnia b. r. w Szczurowej po sumie, a w **Zaborowiu** po nieszporach odbędzie się sprawozdawczy wiec poselski

poseł *Jan Brodacki.*

Baczność Miechowskie!

Dnia 8 września b. r., w święto Narodzenia N. P. M., odbędzie się **w Proszowicach**, w budynku strażackim, wiec sprawozdawczy posła Gawlikowskiego i sen. Micińskiego.

Początek o godzinie 1 po południu.

Poseł *Gawlikowski.*

Czarna lista.

Przed wojną ogłaszały polskie dzienniki tak zwane czarne listy, zawierające nazwiska sprzedawczyków, t. j. tych obywateli Polaków, którzy sprzedawali realności swe Niemcom lub innym wrogom, zaprzepaszczając w ten sposób najżywotniejsze interesa narodowe przez zmniejszanie polskiego stanu posiadania.

Taką czarną listę wystawiły sobie w dniu 27 lipca b. r. Wyzwolenie i Związek chłopski.

W dniu tym odbyło się decydujące głosowanie nad ustawą o reformie rolnej.

Wyzwolenie, które wespół z obszarnikami i mniejszościami przez stawianie setek poprawek, zabijających reformę rolną, przez gwizdy, ryki, bicie w pulpity starało się udaremnić uchwalenie ustawy — zmuszone zostało do puszczenia farby, do pokazania właściwego oblicza.

Głosowanie nad ustawą odbyło się imiennie.

Wykaz imienny posłów wykazuje, że za ustawą głosowały kluby: P. S. L. „Piast“, P. P. S., N. P. R., Chrześcijańska demokracja, Narodowa demokracja i cząstka żydów, przeciw: obszarnicy, t. j. grupa Dubanowicza, Niemcy, Ukraińcy, Białorusini, bolszewicy, oraz znaczna część Wyzwolenia i Związku chłopskiego, część bowiem łącznie z żydami, jako neutralni, znaleźli się w dobranem towarzystwie: Duro z Żółtowskim, Waleron z Dubanowiczem, Rudziński z Jaroczyńskim. Kosmowska z Makówką, tacy, co im reforma rolna obojętna, „ani ich ziębi, ani ich grzeje“ — wstrzymali się od głosowania Sanojca ze Serebrennikowem. Ze Związku chłopskiego głosował przeciw ustawie redaktor „Sztandaru ludowego“, poseł Cieplak. Za ustawą głosowali z Wyzwolenia posłowie: Langer, Hellman, Nowak, Tatarczuk, Zalewski, ze Związku chłopskiego: Łaszkiewicz, Pluta, Łaskuda. Wstrzymali się od głosowania: Bryl, Berek, Pawłowski, Wiewiórski, Krempa, Śliwiński, Socha, a z Wyzwolenia: Dąbski, Anusz, Mazecki, dr Putek, Dąbski, Wrona, Wójtowicz i paru innych.

Fundamentem programów ludowych jest reforma rolna.

I oto w chwili, kiedy wre bój o ten wielki postulat ludowy, przywódcy partyj, za jakich się uważają, Bryl, Pawłowski, dr Putek, wstrzymują się od głosowania, z założonemi rękami, obojętnie przyglądają się walce, są neutralni.

W tak niesłychanie ważnej i zasadniczej sprawie w tymsamym klubie jedni głosują za ustawą, drudzy przeciw, a inni wstrzymują się od głosowania.

Czy tak postępuje poważny klub?

Przenigdy! — Partji szanującej się tak postępować nie wolno — to uchodzi tylko w domu warjatów w Tworkach, Kobierzynie, Kulparkowie — ale nie w Sejmie.

Wyzwolenie uchwaliło na ostatnim kongresie zabranie ziemi bez wykupu i odszkodowania.

Dyktował tę uchwałę kongresowi sowiet rosyjski, względnie, na wzór bolszewicki, domorosłe, wyzwoleńcze bolszewiki uchwałę tę przeparły.

W myśl tej uchwały powinno całe Wyzwolenie głosować przeciw ustawie, skoro ta ustanawia odszkodowanie. Głosujący za ustawą, lub wstrzymujący się od głosowania powinni zostać z klubu wykluczeni za zdradę „programu“ stronnictwa.

Natomiast cała reszta klubu Wyzwolenia i Związku chłopskiego, która, stojąc na gruncie programu, bez wykupu i odszkodowania, głosowała przeciw ustawie, powinna wraz z programem znaleść się na czarnej liście sprzedawczyków — grabarzy praw ludowych, parobków obszarniczych, najmitów niemiecko-białorusko-ukraińskich — którym od chłopa polskiego należy się krótkie podziękowanie:

Zdrajcy, zaprzańcy, oszuści polityczni! hańba wam po wieczne czasy!

Jan Brodacki.

Reaktywowanie kursu dozorców meljoracyjnych przy Wydziale samorządowym.

Wobec znacznego ruchu, jaki się daje zauważyć w kierunku rozwoju meljoracyj rolnych, ministerstwo rolnictwa zwróciło się do Wydziału samorządowego z zapytaniem, czy byłby skłonnym jeszcze w roku bieżącym wznowić kursy dozorców meljoracyjnych we Lwowie, celem przygotowania nowych zastępów sił pomocniczych, oraz czy potrzebowałby na ten cel subwencji. Subwencji mogłoby udzielić ministerstwo pod warunkiem przyjmowania na kursy kandydatów także ze sąsiednich województw (lubelskiego, wołyńskiego i t. p.)

Wydział samorządowy oświadczył gotowość otwarcia 2-letniego kursu dozorców meljoracyjnych z dniem 1 grudnia 1925 r., na którym nauka teoretyczna odbywałaby się w zimie od 1 grudnia do końca marca, praktyka zaś przy robotach w 8-miu miesiącach letnich, pod warunkiem, jeżeli ministerstwo rolnictwa pokryje połowę kosztów.

Koszta jednorazowego urządzenia sali szkolnej i zakupna środków naukowych, które podczas wojny i po wojnie zostały rozdrapane, obliczono na 3.500 zł. koszta zaś roczne utrzymania kursu na 12.100 zł.

Parę uwag na czasie.

Chciałbym poruszyć pewne sprawy, które obchodzą ogół chłopów.

W ciężkich czasach w jesieni 1924 roku, a co zatem idzie i z wiosną 1925 roku, rząd, widząc straszne położenie rolnictwa, zdecydował się przyjść z pomocą, czy to w małych kwotach pieniężnych, czy w zbożu. Każdy, licząc się z tem, że jakoś pola trzeba będzie obsiać, korzystał z kredytów rządowych. Pomoc rządowa wyszła niektórym na dobre. Jednak z powodu spadku ceny zboża na rynkach znaleźliśmy się w wielkim kłopocie, gdyż rząd, dając pomoc w zbożu, zagwarantował sobie zwrot tej pomocy w pieniądzach.

Przypuśćmy, że ktoś na wiosnę wziął metr zboża i nim go sprowadził do domu ten metr kosztował cenę 43 zł 44 gr. Dziś, gdy trzeba zwrócić tę kwotę, musi się sprzedać około 3 metry, a co za tem idzie pożyczka ta, która na wiosnę była pewnego rodzaju bodaj częściowem dobrodziejstwem, to w jesieni będzie nowem utrapieniem. Wobec tego zwracamy się do wszystkich posłów ludowych, aby zajęli się tą sprawą, aby ci, którzy brali zboże, mogli zwracać tęsamą ilość zboża.

Druga bolączka, i to dotykająca ludzi najbiedniejszych, to wysoki procent ustawowy, którego nie można inaczej nazwać, jak lichwiarskim. Bo jeżeli ktoś zaciągnie jakąś pożyczkę i przyjdzie mu płacić procent od niej 15% od 100, to nie pozostanie nic innego, jak tylko całe życie pracować na procenty, bo biedak dzisiaj przy ogólnem bezrobociu nie potrafi więcej zarobić, jak tylko tyle, by procent zwrócić. I tę sprawę Sejm powinien uregulować, by przyjść z pomocą ludności i to tej najbiedniejszej.

Karol Szypuła.

Gdy niezłomne postanowienie zostało powzięte, przestrzeń rozszerza się przed człowiekiem, otwierając przed nim pole do czynu i wolności. *J. Forster.*

Trzy są przykazania obowiązujące dobrego Polaka i dobrą Polkę: czytaj dobre książki i dobre gazety, wychowaj dzieci na dobrych obywateli. Naucz je własnym przykładem nie pić alkoholu, oszczędzać, i kupować tylko u swoich.

Przegląd polityczny.

Sprawa optantów niemieckich.

Do dnia 1 sierpnia br. miało opuścić Polskę około 20 tysięcy optantów niemieckich, na mocy ostatecznego układu zawartego w Wiedniu, między przedstawicielami rządu niemieckiego i polskiego.

Rząd polski na parę miesięcy przed tym terminem zawiadomił wszystkich zainteresowanych, którzy na skutek opcji mieli opuścić granicę państwa polskiego o terminie wyjazdu. Na podstawie układu wiedeńskiego szereg obywateli polskich zamieszkałych w Niemczech którzy mieli opuścić granicą państwa niemieckiego do dnia 1 sierpnia b. r. przybyło do Polski, doznając pieczołowitej opieki od rządu, przyjmowani uroczyście przez władze polskie. Natomiast zupełnie inaczej miała się rzecz z optantami niemieckimi. Rząd niemiecki nie poczynił żadnych przygotowań na ich przyjęcie, tak, że kiedy ci po wyjeździe z Polski znaleźli się w obozie koncentracyjnym w Pile w ciężkich warunkach, powstał okropny krzyk w całych Niemczech, co naturalnie odbiło się echem w parlamencie niemieckim. Trzeba zaznaczyć, że rząd niemiecki nie wiele troszczył się o swoich optantów, którzy po przebyciu granicy znaleźli się bez żadnej opieki i pomocy. Tysiące musiało nocować w obrzydliwych barakach a dla wielu i tam zabrakło miejsca, skutkiem czego musieli nocować pod gołem niebem. Tak samo z powodu nieuczciwej wymiany złotych na marki niemieckie, banki niemieckie na przywitanie naciągnęły grubo swoich obywateli. Nie przeszkadza to jednak Niemcom za swoje niedbalstwo zwalać winy na Polskę. Posiedzenie parlamentu niemieckiego z dnia 6 sierpnia b. r. było wielką manifestacją antypolską. Szereg mowców wypowiedziało namiętne mowy antypolskie w związku z tą sprawą. W zakończeniu parlament przyjął ostrą rezolucję protestującą przeciw wydaleniu z Polski optantów.

Tak więc widzimy, że ze sprawy, która była uregulowana traktatami — gdzie Polska postąpiła ściśle wedle układów obowiązujących obie strony — rząd niemiecki i parlament niemiecki chcą ukuć nową broń przeciwko Polsce.

Dział ekonomiczno-gospodarczy.

S. WIŚNIEWSKI.

Jak zaradzić brakowi dobrej paszy?

Słotny czerwiec i połowa lipca, to prawdziwa klęska dla naszego rolnictwa, bo nietylko powodzie zniszczyły znaczną część zapowiadającego się pomyślnie urodzaju płodów rolniczych, ale nadto uniemożliwiły sprzęt siana i koniczyny z pierwszego pokosu, gdyż pasza przeznaczona na żywienie zimowe inwentarza, zgniła jużto na pokosach albo w kopicach. Zimowe żywienie inwentarza będzie opłakane, bo połowa paszy, która przeznaczoną była na ten cel, zmarnowała się zupełnie, gdyż stała się nie do użycia.

Po ustaleniu się pogody można było choć częściowo klęskę zmniejszyć przez uprawę mieszanek, składających

Odpis z »Rolnika« Nr 28 z dnia 12 lipca 1925 r.

Pytanie 396.

Proszę o odpowiedź w sprawie reklamowanego preparatu rtęciowego Uspulun, a mianowicie: 1) czy działanie jego jest lepszem od formaliny i t. d., 2) czy działa też niszcząco prócz śnieci na głownię (Ustilago tritici), na jakie zboża bywa używany, 4) sposób użycia suchego i w roztworze.

G. K.

Odpowiedzi.

Odpis z »Rolnika« Nr 30 z dnia 26 lipca 1925 r.

I. Odpowiedź. USPULUN.

Wedle moich doświadczeń, Uspulun jeszcze lepiej chroni przed śniecią jak formalina i witrjol miedzi, a nie zmniejsza siły kiełkowania. Niebezpieczeństwo redukcji siły kiełkowania zachodzi szczególnie przy formalinie, bo najmniejsze przekroczenie przepisu co do ilości i czasu zaprawy przy formalinie sprawić może dotkliwe obniżenie zdolności kiełkowania. Manipulacja jest przy Uspulunie łatwa, prosta i szybka.

Mam na myśli Uspulun, rozpuszczony we wodzie. Zaprawianie Uspulunem suchym dotąd w praktyce nie zostało jeszcze wypróbowane.

Jerzy Turnau m. p.

(Dalsze odpowiedzi w następnym numerze).

się z owsa, jęczmienia i wyki, ale pasza taka jest droga i mało który gospodarz był w możności zdobyć się na kupno potrzebnego nasienia. Po sprzęcie żyta i przyoraniu natychmiastowem ścierni, należy pomyśleć o powiększeniu zasobu paszy na zimę, a to przez zasianie sporku na gruntach lżejszych, którego na mórg potrzeba nasienia 12—18 kg. Nie siać jednak „sporku olbrzymiego“, lecz sporek zwyczajny, gdyż ten jest pożywniejszy i lepiej się udaje. Jest to bardzo dobra i pożywna pasza, szczególnie dla krów dojnych. Można też ściernisko zasiać gorczycą na paszę, której na mórg potrzeba 9—15 kg. Rzepa ścierniskowa, t. zw. „ściernianka“, może też do pewnego stopnia posłużyć do powiększenia zasobu paszy. Na mórg potrzeba nasienia 2—2·5 kg. Okres wegetacyjny rzepy ścierniskowej wynosi 70 do 84 dni.

W każdem gospodarstwie znajduje się jednak materjał, dotąd lekceważony, który z korzyścią może być użyty do żywienia zimowego bydła, a tym materjałem są łęty czyli nać ziemniaczana. W czasach wojennych, gdy wielki brak paszy dawał się odczuwać, zwrócono uwagę na łęty ziemniaczane i przekonano się wkrótce, że łęty mogą być z korzyścią użyte do żywienia inwentarza, a wartość ich pożywna równa się wartości średniego siana. Łęty ziemniaczane mogą być przyrządzone w dwojaki sposób: można je wysuszyć na siano, albo też poddać kiszeniu w rowach i uzyskać w ten sposób t. zw. „kiszonkę“. Zżynanie lub koszenie łęt może nastąpić na krótko przed wykopywaniem ziemniaków (mniej więcej na kilka dni przed rozpoczęciem kopania) wcześniejszy sprzęt łętów byłby szkodliwy i wpłynąłby ujemnie na ilość i jakość plonu. Najwłaściwsza pora do sprzętu łęt jest wtenczas, gdy bulwy już dojrzały, co łatwo poznać po tem, że naskórek bulwy za przyciśnięciem palców nie daje się już zsuwać.

Suszenie łętów na siano jest dość uciążliwe i niepewne, bo w październiku dnie są krótsze a noce długie, więc niełatwo jest dosuszyć grube i soczyste łęty ziemniaczane, i dlatego kiszenie łetów w rowach jest korzystniejsze, bo może być wykonane nawet w czasie niepogody.

Miejsce wybrać się mające na wykopanie rowów, najlepsze jest na pagórku, gdzieby woda deszczowa nie podchodziła. Szerokość rowu najodpowiedniejsza jest $1^1/_2$ metra, a głębokość rowu $1^1/_2$ do 2-ch metrów, długość zaś zależna jest od ilości mającej się zadołować paszy. Ziemię z rowu wyrzucać na jedną stronę, co ułatwi przystęp do rowu furom, zwożącym łęty. Łęty zrzuca się do rowu warstwami niezbyt grubemi i przystępuje zaraz do siekania rydlem, a drugi człowiek, postępujący w ślad za pierwszym, zaopatrzony w dobnię albo w grubszy drążek, ubija każdą warstwę bardzo starannie raz koło razu, a szczególnie przy brzegach rowu. Od dobrego i starannego ubijania każdej warstwy zależy pomyślny wynik kiszenia, a miejsca źle ubite, łatwo wytwarzają pleśń, a następnie zgniliznę.

Gdy rów w powyższy sposób napełniony został aż do wierzchu, natenczas nakrywa się całą długość rowu cienką warstwą słomy, a następnie sypie ziemię, wybraną z rowu i kopcuje tak, jak to zwykle się robi przy kopcach ziemniaczanych; ziemia użyta do kopcowania, musi być dobrze ubijana łopatą. Po kilku dniach masa znajdująca się w rowie, wskutek fermentacji zaczyna osiadać, a na powierzchni kopca tworzą się szpary, przez które uchodzą gazy, wytwarzające się przez fermentację. Te szpary musi się natychmiast przysypać ziemią i starannie zaklepać łopatą. Fermentacja masy zielonej trwa kilka tygodni, przyczem zasypywanie szpar ziemią i zaklepywanie łopatą należy pilnie powtarzać. Wreszcie po kilku tygodniach na kopcu nie tworzą się już szpary, co jest oznaką, że fermentacja jest ukończona, a od tej pory kopiec należy pozostawić w spokoju aż do czasu zimowego żywienia bydła tą kiszonką. Gdy już przystępujemy do spasania tej paszy, to nie należy odrazu cały rów odkrywać i oczyszczać z ziemi, ale odkrywać tylko taką część rowu, która wystarczy na 1, a najwyżej na 2 dni dla wyżywienia inwentarza, który posiadamy. Kiszonkę można mięszać z plewą lub sieczką, jeżeli nie dodaliśmy jej warstwami niezbyt grubemi w czasie ubijania łęt w rowie.

W ten sposób wykonywa się kiszenie łęt, taksamo jak to się robi przy dołowaniu każdej innej zielonej paszy, np. końskiego zębu, albo zwyczajnej kukurudzy, liści buraczanych i t. p.

Kącik humorystyczny.

Różne zwyczaje.

Gdy mucha wpadnie do szklanki z piwem, Anglik wylewa piwo, Niemiec wyjmuje muchę a potem pije piwo, Moskal pije piwo razem z muchą, a Chińczyk zjada najpierw muchę a potem wypija piwo.

W szkole.

Może to pytanie dla ciebie za trudne Janeczku?

Pytanie łatwe, panie profesorze, tylko odpowiedź trudna.

N a u c z y c i e l: Przypuśćmy, że twój ojciec dał matce 20 złotych, a następnie odebrał jej 5 złotych. Co z tego wyniknie?

U c z e ń: Straszna kłótnia, panie profesorze.

Z wieców i zgromadzeń.

Powiat brzeski.

Dnia 4 maja b. r. odbyło się **w Brzesku**, w sali magistratu zebranie delegatów i mężów zaufania P. S. L. „Piasta“ z całego powiatu, na które przybyli posłowie okręgu **prezes Witos i poseł Brodacki.**

Przy wypełnionej po brzegi sali zagaił zebranie poseł Brodacki, który też z urzędu, jako prezes Zarządu powiatowego, objął przewodnictwo, poczem udzielił głosu prez. Witosowi.

Prezes Witos, zabrawszy głos — wypowiedział — cały szereg interesujących poglądów na sytuacje polityczną i pospodarczą naszego państwa, zobrazował wyraziście choć bez przesady ciężką sytuację, tak państwa, jakoteż i obywateli w nim żyjących, wyliczył te wszystkie złowrogie, tajne czy jawne siły, które dążą do zniszczenia ojczyzny i chłopa polskiego.

Ponieważ stronnictwa skrajnie lewicowe rozsiewają najpotworniejsze wieści o konkordacie, poseł Witos wykazał, że konkordat był potrzebnym. (Z konkordatu nie są w wielkiej mier ze zadowoleni księża, no, i... komuniści razem z Wyzwoleńcami).

Dłuższą część swej mowy poświęcił prez. Witos reformie rolnej, objaśniając najważniejsze jej artykuły, przyczem napiętnował zachowanie się tych stronnictw, tak lewych, jak i prawych, które krytym sztychem lub nawet jawnie, do ostatniej chwili ją zwalczały i za nią nie głosowały. „Reforma rolna jest uchwalona — może nie wszystko, cośmy chcieli przeprowadzić, ale zrobiliśmy to, cośmy mogli zrobić“ — zakończył prez. Witos wśród oklasków swe piękne, głębokich myśli, wywody.

W dyskusji, jaka się wyłoniła, zabierali kolejno głos pp. dyr. **Gołąbek**, który podniósł ogromną doniosłość ustawy o reformie rolnej, nadto pp. **Chmura, Meczka, Stec, Pietrzyk, Rożkowicz, Nowak** i inni, nie szczędząc skarg na różne dotkliwe bolączki, jakie im przychodzi znosić z powodu klęsk i opieszałości rządu, który w najmniejszej mierze nie daje ludowi pomocy.

Osobny, drugi punkt porządku dziennego poświęcony był sprawie uroczystości Reymontowskiej, przy którym przemawiał **dyr. Witek**, wzywając zebranych do tłumnego udziału w uroczystości, urządzonej na cześć wielkiego pisarza i członka P. S. L., aby udział powiatu wypadł okazale, co zebrani przyjęli z entuzjazmem.

Zawiązano też natychmiast komitet, na którego czele stanęli: dyr. Witek, przew., Padło, skarbnik, i Czuła jako sekretarz. Jako pierwszą wkładkę na potrzeby komitetu, zebrano od delegatów 120 zł — resztę funduszów mają uzupełnić fundusze z list składkowych, które zostaną do gmin rozesłane wraz z odpowiedniemi odezwami do ludu.

Wkońcu prezes Witos odpowiadał jeszcze na kilka poruszonych w dyskusji zapytań i wniosków, poczem jednogłośnie uchwalono rezolucje, wyrażające pełne wotum zaufania dla całego klubu P. S. L., posła powiatu Brodackiego, prez. Witosa, podziękowanie za ich pracę przy uchwaleniu reformy rolnej, oraz wzywające rząd do przyjścia z pomocą ciężko dotkniętej przez powodzie i gradobicie, ludności.

Po przemowie posła Brodackiego, który przedstawił ogrom pracy, jakie P. S. L. ma poza sobą, zebrani urządzili posłom owację, wznosząc na ich cześć trzechkrotny okrzyk „Niech żyją“! *M. C.*

Z Pilzneńskiego.

Jodłowa. Dnia 2 sierpnia b. r. odbył się u nas po sumie pod gołem niebem olbrzymi wiec, na który zapowiedział swój przyjazd poseł **Wincenty Witos.**

Oczekiwała go tutejsza ludność oddawna i z niecierpliwością, bo mając między sobą taką parszywą owcę, jak odszczepieniec Berek, byliśmy zupełnie pozbawieni opieki. Nic więc dziwnego, że tutejsza ludność na wieść, że prezes Witos ma do nas przybyć, postanowiła uczcić jego przybycie godnie, by okazać mu, jak dalece jest do niego przywiązana.

Na granicy wsi powitała go banderja, złożona z kilkudziesięciu koni, która otoczywszy wóz, na którym jechał w dziarskim kłusie, towarzyszyła mu do budynku gminnego, gdzie go już oczekiwała ludność z muzyką i kwiatami. Po odegraniu powitalnego marsza, przemówił najpierw naczelnik gminy, **Józef Kaczka**, wyrażając radość i wdzięczność prezesowi Witosowi za jego przybycie.

Następnie witał go najstarszy wiekiem w gminie **Jan Jędras**, jeden z najstarszych ludowców z tutejszej okolicy. W swem przemówieniu podkreślił, że widzi w prezesie Witosie jednego z wielkich bohaterów, za którego staraniem odparto hordę bolszewicką, że widzi w nim nieustraszonego szermierza idei ludowej. Poczem jedna z dziewcząt wręczyła prez. Witosowi pęk kłosów pszenicznych.

Po tem uroczystem powitaniu odbył się pod gołem niebem wiec, który zagaił tut. rodak, **dr Jakób Janiga.**

Przewodniczączym wybrano naczelnika gminy **Józefa Kaczkę**, zastępcą kierownika szkoły **Józefa Jurka**, sekretarzem **Ignacego Lecha.**

Po udzieleniu głosu prez. Witosowi, wyłuszczył ten ostatni w dłuższem przemówieniu zasady polityki ludowej, poruszył sprawę konkordatu, omówił szczegółowo zasady uchwalonego projektu reformy rolnej, poczem roztoczył przed zebranymi program działalności klubu P. S. L. „Piast“ na najbliższą przyszłość. Przemówienia wysłuchali obecni z wielkiem skupieniem, chciwię łowiąc uszyma zdrowe zasady prawdziwie ludowej polityki, a kierowanej sprawnie wytrawną ręką prez. Witosa. Po przemówieniu tem, zakończonem wśród rzęsistych oklasków, wywiązała się bardzo interesująca dyskusja, w której przemawiali: **Kazimierz Guz, Urlopka, Andrzej Trojan, Tomasz Kaczka, Wojciech Baran, dr Jakób Janiga**, nauczyciel **Patyk, Mikrót** i **Antoni Baran.** Między innemi piętnowano nikczemność Berka i z politowaniem wyrażano się o jego głupocie i nieróbstwie.

Jaką siłę przedstawia Berek wśród nas, tudzież bliższych i dalszych okolic, świadczy fakt, że dnia poprzedniego był u nas Berek 3 razy, aby zorganizować przynajmniej jakąś opozycję na wiecu, co mu się nie udało, bo nawet jego krewniacy go opuścili, a na wiecu oklaskiwali przemówienie prez. Witosa. Obecna na wiecu ludność gmin: J o d ł o w y, D z w o n o w y, D ę b o s z y n a, G r u d n e j, K o w a l o w e j, Z a g ó r z a, D ę b o w e j, P r z e c z y c y, B ł a ż k o w e j, L u b c z y i W i e w i ó r k i wyraziła ci pośle Berku pogardę. Żal nam tylko, żeśmy to tak późno zrobili, inni bowiem zrobili to wcześniej.

Wspomniano także, że p. hrabia Łubieński z Zassowa znowu usiłuje chłopów bałamucić, ale usiłowania skrachowanego hrabiego i anemicznej jego grupki nie odnoszą najmniejszego skutku, mimo, iż p. hrabia prowadzi robotę pod nowym szyldem „Zawodowego Związku Rolników".

Wkońcu uchwalono rezolucje polityczne, wyrażono pełne wotum zaufania prez. Witosowi tudzież całemu klubowi P. S. L. „Piast", a po 3-krotnym okrzyku „Niech żyje prezes Witos i Polskie Stronnictwo Ludowe", kilkutysięczna ludność rozeszła się do domów.

Sekretarz: *Ignacy Lech.*

Sanockie.

Dzień 26 lipca b. r. uważać należy słusznie w Jaćmierzu i Posadzie Jaćmierskiej za dzień przełomowy w nastrojach umysłu tutejszej ludności. W dniu tym, za staraniem rodaka naszego, p. **Franciszka Rysza**, odbył się w sali Domu gminnego w **Jaćmierzu** wiec o charakterze polityczno-gospodarczym, przy nadzwyczaj licznym udziale uczestników. Po zagajeniu przez p. **Bronisława Smolika** dokonano wyboru prezydjum zebrania. Przewodniczącym wybrano Aleksandra Musiałka, zastępcą Alojzego Koniecznego i sekretarzem Zacharjasza Rysza. W spokojnych i rzeczowych wywodach p. Fr. Rysz omówił położenie polityczne i gospodarcze, znaczenie polityki P. S. L. dla ludu i państwa, skrytykował słusznie wartość grup i stronnictw rozbijackich, stapińczyków i „Wyzwolenia". Po dyskusji uchwalono rezolucję z wyrażeniem pełnego zaufania klubowi P. S. L. a w szczególności prez. Witosowi. Zabrani uchwalają przystąpić solidarnie jako członkowie do stronnictwa „Piasta" i założyć Koło ludowe w Jaćmierzu. Potępiają stanowisko tych posłów i klubów poselskich, którzy sprzeciwiali się i chcieli udaremnić w Sejmie przejście ustawy o reformie rolnej.

Po uchwaleniu szeregu rezolucyj natury gospodarczej i politycznej przystąpiono do założenia Koła P. S. L. w składzie, jak następuje: przewodniczący Bronisław Smolik, zastępca Henryk Stączek, sekretarz Zacharjasz Rysz, skarbnik Musiał Aleksander — oraz szereg członków. Po ukonstytuowaniu się Zarządu przewodniczący, dziękując tak referentowi, jak i zebranym, zamknął zgromadzenie.

Prezydjum.

KRONIKA.

SIERPIEŃ — ma dni 31.

Dni	Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca Wschód godz.	min.	Zachód godz.	min.
16 N.	11 po S. Joachima Rocha	4	22	19	2
17 P.	*Jacka Odrowąża*, Liber. Juljany	4	23	19	0
18 W.	Heleny cesarzowej, Firm.	4	25	19	57
19 Ś.	Juljusza, Marjana ☺	4	27	19	55
20 C.	Bernarda, Samuela	4	28	19	53
21 P.	Jacka, Joanny, Franciszki	4	30	19	51
22 S.	Tymoteusza, Hipolita	4	32	19	49
23 N.	12 po S. Pociesz. N. M. B., Filipa	4	33	19	47

Zarząd Towarzystwa „Bratniej Pomocy" studentów uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, ulica Łozińskiego l. 7 posiada na czas feryj wakacyjnych zajęcie dla członków T-wa, którzy pragną wyjechać na prowincję, jakoteż kilka posad nauczycielskich w gimnazjach i seminarjach nauczycielskich.

Bliższych informacyj udziela Komisja pośrednictwa pracy T-wa w godzinach urzędowych (we wtorki i czwartki między 19—20-tą).

Za Zarząd:

Michał Maziarz sekretarz T-wa.   *Stanisław Zdąbłasz* Przewodniczący T-wa.

Wycieczka polskich Sokołów z Ameryki w Polsce. W ostatnich dniach zawitała do Polski wycieczka naszych Sokołów z Ameryki. Goście po zwiedzeniu Pomorza Poznańskiego, Częstochowej przybyli do Krakowa gdzie zostali entuzjastycznie powitani przez miejscową ludność. W piątek wieczorem odbyła się w sali „Sokoła" uroczysta wieczornica z udziałem reprezentantów władz i organizacyj miejscowych. W sobotę goście zwiedzili Muzeum Narodowe, a w południe udali się do Wieliczki celem zwiedzenia kopalni. W nocy odjechali do Zakopanego skąd udają się do Warszawy.

We wszystkich miejscowościach gdziekolwiek wycieczka zetknęła się z miejscową ludnością witano entuzjastycznie naszych ziomków z Ameryki.

Rozstrzelanie Botwina. Na podstawie jednomyślnej uchwały trybunału lwowskiego morderca Cechnowskiego Naftali Botwin, został skazany na karę śmierci. Po ogło-

szeniu wyroku obrońca Botwina zaapelował do przewodniczącego, aby przedstawił skazanego do łaski Prezydenta Rzplitej.

Ponieważ Prezydent Rzplitej odrzucił prośbę o ułaskawienie Botwina, stracono zbrodniarza przez rozstrzelanie.

Stuletni awanturnik. W Pradze czeskiej zjawił się onegdaj u komisarza policji pewien staruszek ze skargą na właścicielkę mieszkania, u której odnajmował pokoik. Przy spisaniu protokułu, komisarz na zapytanie, w którym roku staruszek się urodził, otrzymał ku niemałemu zdumieniu swemu odpowiedź: 1825. — Właśnie kiedy komisarz prosił staruszka, by mu coś ze swego długiego życia opowiedział, zjawiła się gospodyni jego mieszkania, by zawiadomić policję, iż obawia się, że jej lokatorowi się coś stać musiało, gdyż ostatniej nocy do domu nie wrócił. Od sąsiadów dowiedziała się, że po długiej pijatyce, staruszek, wróciwszy do domu, omylił się w drzwiach, a kiedy mu na jego żądanie nie chciano otworzyć, w złości roztłukł szybę w oknie i znikł w ciemności nocy. Na zapytanie komisarza, gdzie tę noc spędził, staruszek odparł z flegmą: pod gołem niebem. Bądź co bądź, niezwykły okaz.

Ludzie bez śmiechu. Przed kilku dniami zmarł w Ameryce senator La Follette, niedawny kandydat na prezydenta Stanów. Był to radykał tak zawzięty, że utrzymywano o nim, iż od lat trzydziestu nigdy się nie roześmiał. Historja anegdotyczna zna kilku takich nieszczęśliwców. Był pewien Anglik, który napisał, iż „śmiech jest rzeczą poziomą i nieprzystojną, nie mówiąc już o nieprzyjemnym dźwięku oraz nieprzyzwoitym skurczu twarzy, który mu towarzyszy". Moltke uśmiechnął się podobno tylko dwa razy w życiu i to słabo; raz, gdy otrzymał wiadomość o śmierci teściowej; drugi, gdy ktoś powiedział, że pewna forteca jest nie do zdobycia.

Trup na torze kolejowym. — Na linji kolejowej Lwów—Tarnopol, obok Krasnego, znaleziono niedawno trupa nieznanego mężczyzny, w stroju wieśniaka. Jak wskazują na to wszystkie poszlaki, mężczyzna ten rzucił się w zamiarze samobójczym pod któryś z przejeżdżających pociągów. Lokomotywa odnośnego pociągu, której koła przeszły przez szyję denata, odcięła mu zupełnie głowę od reszty ciała. Charakterystycznem jest, że aby zbadać który z pociągów w nocy przejechał denata, musiano wydać zarządzenie oglądnięcia wszystkich lokomotyw, które odnośną linją przejeżdżały krytycznej nocy. Trupa domniemanego samobójcy pozostawiono na torze aż do przybycia komisji ze Złoczowa.

Szczególna kara. W mieście Cleveland, w stanie Ohio, istnieje sędzia policyjny, nazwiskiem Silberg, stosujący szczególną karę względem pijaków, aresztowanych przez policję.

Oto skazuje takiego pijaka na wypicie zaraz, w swojej obecności, dwudziestu wielkich kieliszków wody, a następnie na stawienie się codziennie w sądzie przez dni dwadzieścia dla wypicia za każdym razem dużej szklanki wody lub też na trzydzieści dni więzienia.

W ciągu jednego dnia skazanych było na tę karę 15 osób, a w tej liczbie dwie kobiety. Wszyscy wybrali karę wody i sumiennie stawiają się w sądzie, oprócz jednego, który po trzech dniach picia wody umknął z miasta.

Szósta część świata. Szóstą częścią świata nazwano spłaz ziemi około bieguna południowego, bardzo jeszcze mało znany z powodu strasznego zimna, jakie tam panuje. Ziemię tę, aczkolwiek wcale niezamieszkaną przez ludzi, Anglja zaanektowała czyli uznała za swoją, chociaż na pierwszy rzut oka trudnoby zrozumieć, dlaczego to uczyniła. Pokazuje się jednakowoż, że Anglja wiedziała dobrze, czemu zaanektowała te lodowate pustynie. Oto jeden z angielskich badaczy stwierdził, że w różnych miejscach tych krain znajdują się wielkie zapasy cennych kruszców i węgla. Teraz zgłosiła się też i Francja z uroszczeniami do pewnej części, powołując się na to, że tę część odkrył jako pierwszy w r. 1840 francuski kapitan okrętu Dumont d'Urville (czytaj Diumą Dyrwij). Jest to wprawdzie kraj, w którym straszne orkany nieomal bez przerwy hulają, ale ten wzgląd nie wstrzymuje bodaj ludzi od wydobywania skarbów z łona ziemi, jak to ma miejsce na wyspie Spitzbergen, która kiedyś była również pustynią bezludną wśród lodów, a gdzie dzisiaj liczne zastępy pilnych robotników wydobywają z ziemi węgle, których tam jest zapas niewyczerpany.

Odpowiedzi Redakcji.

„Kornelpiaz 9" Adres zmieniliśmy. Żądane numery „Piasta" wysłano. Kwota 30.000 mk z roku 1921, z października w pełnej waloryzacji wynosi 66 zł 67 gr. Ponieważ pieniądze były pożyczone na budowę domu, więc należy żądać pełnej kwoty przewaloryzowanej. Co do procentów, to do września 1924 obowiązującem było 6 proc., od września 1924 do 1 lutego 1925 r. 24 proc., od 1 lutego do teraz 15 proc. rocznie.

Rusinowski Józef. Jeżeli wasz majątek był oszacowany w dniu 1 lipca 1923 na 3.000 franków złotych, to podatek majątkowy musicie płacić. Należało po otrzymaniu nakazu płatniczego wnosić podanie o rozłożenie podatku na raty, albo też o przedłużenie terminu płatności, by uniknąć egzekucji. Wypadek, o którym do nas piszecie dowodzi, że jeszcze dużo ludzi nie wie o tem, że chłop jest obywatelem państwa i prawa obywatelskie przysługują mu w całej pełni.

Jan Czuma. Pismo wasze przesłaliśmy do naczelnego Sekretarjatu do Warszawy z prośbą o zajęcie się tą sprawą.

Michał Witkowski. 2 złote zapisano na prenumeratę. (Do 48 numeru). Po otrzymaniu odpowiedzi z odnośnego urzędu zawiadomimy pana.

Piotr Skrzynecki, Zawada. Kwota 100.000 marek 1823 z maja w pełnej waloryzacji (bez procentów) wynosi dzisiaj 10 zł 63 grosze, zaś 193.804 mk z tego samego miesiąca i roku wynosi około 20 zł. Natomiast kwota 300 koron z maja 1917 r. równą się około 150 zł bez procentów. Procenty należą się tylko za trzy lata. Serdecznie pozdrawiany. Cześć!

Wydawca: Ludowe Towarzystwo Wydawnicze. Odpowiedzialny redaktor: Eugenjusz Bielenin
Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem L. K. Górskiego